

Podręcznik klasa VII: Kościół wskazuje nam drogę

Temat: błogosławiony Jan Bezym

**Treści nauczania:**

Postaci świętych polskich.

Patriotyzm w przeszłości i dzisiaj.

Misyjna działalność Kościoła.

Życie i historia bł. Jana Bezym.

**Wymagania ogólne:**

- omówienie historii życia bł. Jana Bezym;
- wskazanie na charytatywną i misyjną działalność Kościoła;

**Wymagania szczegółowe:**

Uczeń:

- omawia historię bł. Jana Bezym, a także jaka była i jest rola postaci tego błogosławionego w historii narodu i Kościoła;
- przedstawia charytatywną działalność bł. Jana Bezym;
- wyjaśnia, jak dziś Kościół zajmuje się osobami chorymi;
- podaje przykłady własnego zaangażowania w charytatywną działalność Kościoła.

**Metody, formy i techniki pracy:**

- rozmowa kierowana;
- burza mózgów;
- miniwykład;
- film;

## Przebieg lekcji

1. Modlitwa;
2. Nauczyciel prosi uczniów, aby wymienili prezenty, które otrzymali pod choinkę podczas ostatnich Świąt, lub te które spodziewają się otrzymać. W dojrzałych i dobrze zintegrowanych klasach można spróbować oszacować wartość niektórych prezentów i zapisać wyliczone kwoty na tablicy;
3. Nauczyciel zapoznaje uczniów z warunkami życia jednych z najbiedniejszych ludzi na ziemi - mieszkańców Madagaskaru  
<https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2020-04/madagaskar-wobec-pandemii-kornawirusa.html> (dostęp 04.09.2023; w razie braku dostępu do strony, tekst w załączniku);
4. Nauczyciel informuje uczniów, że wielu mieszkańców tego kraju jest zmuszonych przeżyć za mniej niż 2 dolary dziennie i prosi uczniów o porównanie tej informacji z opisanymi przez uczniów wcześniej wydatkami na świąteczne prezenty;
5. Wspólne zapoznanie się z postacią bł. Jana Beyzyma;  
<https://www.youtube.com/watch?v=n0wh9QxFoJM>
6. Nauczyciel wskazuje na dzieło Wirtualnej Choinki, zapoznaje z nim uczniów, prezentuje stronę i zamysł dzieła. Wskazuje na możliwość niesienia pomocy najuboższemu wzorem bł. Jana za pomocą Wirtualnej Choinki;

## ZAŁĄCZNIK

Madagaskar: woda, mydło i żele nieosiągalnym luksusem.

Najubożsi są największymi ofiarami obecnej pandemii i to oni zapłacą za nią najwyższą cenę. Wskazuje na to o. Pedro Opeka, który na peryferiach stolicy Madagaskaru 30 lat temu założył wielkie dzieło Akamasoa – Miasto Przyjaźni, starając się zapewnić lepszy byt rodzinom, które żyły na stołecznym wysypisku śmieci. W czasie swej ubiegłorocznej pielgrzymki miejsce to odwiedził Papież Franciszek. Upomniał się tam o prawa najuboższych z ubogich i sprawiedliwość dla nich.

Misjonarz wskazuje, że na Madagaskarze trudno nawet mówić o realnej walce z pandemią, ponieważ w tym kraju większość ludzi i tak każdego dnia walczy o przetrwanie. 70 proc. społeczeństwa żyje w skrajnej biedzie. „Szczególnie trudna jest obecnie sytuacja wielodzietnych rodzin. Malgaszę potrzebują konkretnej pomocy międzynarodowej” – mówi Rádiu Watykańskiemu o. Opeka. Wskazuje, że dobrym krokiem na tej drodze byłoby umorzenie zadłużenia tego kraju, o co podczas „Urbi et Orbi” apelował Papież Franciszek.

*„Sytuacja rodzin jest bardzo trudna. Brakuje nam ryżu, którego cena w ciągu kilku dni się podwoiła. Większość nie ma dostępu do wody. Potrzebujemy zwykłego mydła. Żele do dezynfekcji są tu na wagę złota. W tym kraju, który należy do czołówki najbiedniejszych na świecie nikt nie ma oszczędności, a tym bardziej żadnych zapasów żywności. O lodówkach mogą pomarzyć jedynie nieliczni bogaci w dużych miastach – mówi papieskiej rozgłośni o. Opeka. – Władze wprowadziły wprawdzie zakaz przemieszczania się, aby ograniczyć rozprzestrzenianie wirusa, ale ludzie mogą przeżyć tu kolejny dzień jedynie dzięki niewielkim dochodom uzyskanym z handlu na targu. Wątpię żeby rząd znalazł środki mogące stawić czoła humanitarnym konsekwencjom tej pandemii, jej skutki dla tego uboższego*

*regionu będą katastrofalne. Musimy stać się bardziej braćmi i sprawiedliwie dzielić się wszystkimi bogactwami ziemi, które Bóg dał nie tylko wybranym, ale całej ludzkości.“*

W Mieście Przyjaźni nie odnotowano dotąd przypadków koronawirusa. Prawda jest jednak taka, że na Madagaskarze poddawani testom są jedynie ludzie bogaci i prawdziwa skala pandemii nie jest znana.

Ośrodek powstał w 1989 r., kiedy to o. Opeka przekonał 70 rodzin, aby wyjechały z wysypiska i wraz z nim założyły nową wioskę na terenie ofiarowanym przez władze. Tak powstał załączek wielkiego dzieła, w którym dziś żyje 25 tys. osób, 14 tys. dzieci chodzi do szkoły. Wszyscy otrzymują mieszkanie socjalne i skromne wynagrodzenie. Wykonują różnego rodzaju prace, przede wszystkim w pobliskich kamieniołomach, z których wydobywa się granit.